

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Wiesław Kaczmarczyk

## **Funkcjonowanie organów śledczych MBP, KdsBP i MSW w latach 1945-1956**

W artykule omówiono funkcjonowanie organów śledczych w latach 1945–1956, a szczególnie powstanie i organizację Biura Śledczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Analizując działalność tych organów w okresie stalinowskim od ukształtowania się pionu śledczego w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego do utworzenia Biura Śledczego w MSW, autorzy starali się ukazać nie tylko stosowane przez nie metody represjonowania społeczeństwa, ale również obowiązującą tam organizację pracy i zasady ich współdziałania z innymi komórkami. Najwięcej uwagi poświęcono relacjom pomiędzy funkcjonariuszami organów śledczych a prokuratorami i oficerami operacyjnymi, gdyż miały one znaczący wpływ na przebieg prowadzonych wówczas dochodzeń.

Pełne omówienie wskazanego w tytule tematu wymagałoby napisania obszernej monografii. Artykuł podsumowuje więc tylko fragment badań nad funkcjonowaniem aparatu śledczego w tym okresie. Nie wykorzystano w nim także wszystkich dostępnych źródeł związanych z tym zagadnieniem. Podstawę źródłową tekstu stanowiły przede wszystkim materiały archiwalne zgromadzone w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej oraz Archiwum Akt Nowych w Warszawie. W IPN można znaleźć instrukcje MBP opracowane dla organów śledczych, notatki i protokoły kontroli ich działalności, referaty przedstawione na VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz dokumenty dotyczące powołania i organizacji Biura Śledczego MSW. Spośród materiałów znajdujących się w AAN zostały natomiast wykorzystane głównie akta Prokuratury Generalnej w Warszawie, gdzie są protokoły narad, notatki i wytyczne związane z zakresem obowiązków prokuratorów w omawianym okresie. Uzupełnieniem tych dokumentów są akta KC PZPR zawierające przemówienia i oficjalne wystąpienia Władysława Gomułki i innych przedstawicieli władz, w których oceniano funkcjonowanie organów śledczych do 1955 r.

W mniejszym stopniu autorzy artykułu korzystali z opracowań dotyczących tematu, gdyż jest ich niewiele. W licznych monografiach omawiających funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa w latach 1944–1956 informacje na temat pionu śledczego pojawiają się sporadycznie. W opracowaniu Krzysztofa Szwagrzyka *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza* została wymieniona np. tylko obsada kierownicza

tego pionu, natomiast w *Podręczniku безпеki* Filipa Musiała wspomniano o metodach pracy organów śledczych w latach 1970–1989. Wybrane informacje na temat współpracy pionu śledczego z prokuraturą można znaleźć w opracowaniu Grzegorza Jakubowskiego *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*. Więcej wiadomości dotyczących funkcjonowania organów śledczych zawiera artykuł Sławomira Poleszaka *Pion Śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)* zamieszczony w „Aparacie Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Autor skupił się jednak na badaniach związanych z działalnością aparatu śledczego na Lubelszczyźnie. Zaletą tej publikacji jest omówienie lat 1944–1947, kiedy w Polsce wprowadzano zmiany ustrojowe<sup>1</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej dotychczasowi sojusznicy wycofali uznanie dla rządu Rzeczypospolitej na emigracji, który od 1939 r. był oficjalnym przedstawicielstwem państwa polskiego. Ostateczne decyzje w tej sprawie sojusznicy zachodni podjęli na konferencji w Jałcie, gdzie zgodzili się na utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i tym samym oddali Polskę pod polityczne i wojskowe wpływy ZSRS.

Konieczność utrwalenia nowej władzy, a przede wszystkim wprowadzonych przez nią zmian ustrojowych, powodowała, że obawiano się wszelkich przejawów opozycji w społeczeństwie polskim. Już w maju 1945 r. na posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej podkreślano, że „reakcja rzuca wszystkie pozostające do jej dyspozycji środki i siły do walki z Rządem Tymczasowym i z całym obozem demokracji polskiej”<sup>2</sup>.

O potrzebie walki z przeciwnikami nowego ustroju dyskutowano również na I Zjeździe PPR, który odbył się w grudniu 1945 r. Przedstawiciele TRJN stwierdzili tam, że ich „głównym zadaniem jest zmobilizowanie i skupienie milionów ludzi do budownictwa Polski Ludowej i do walki ze wszystkimi siłami, które stoją na przeszkodzie w realizowaniu tej pracy”<sup>3</sup>.

Utrwalanie nowego systemu politycznego odbywało się przy wydatnej pomocy władz radzieckich i zgodnie z ich wytycznymi. Aby zrealizować to zadanie, zwalczano wszelką opozycję, wprowadzając w Polsce system terroru i przemocy<sup>4</sup>. Ważne miejsce w rozbudowywanym wówczas aparacie represji zajmowały organy śledcze. Już w styczniu 1945 r. w Departamencie I MBP powołano Wydział VIII, który zajmował

---

<sup>1</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005; F. Musiał, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007; G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002; S. Poleszak, *Pion Śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1/2.

<sup>2</sup> AAN, 2087/1, Rezolucja na plenum KC PPR z 22 V 1945 r., k. 63.

<sup>3</sup> AAN, 2071/6 (II), Protokół Komisji Skrutacyjnej I Zjazdu PPR z 12 XII 1945 r., k. 112.

<sup>4</sup> A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 8.

się sprawami śledczymi. We wrześniu tego roku wydział ten wyłączono z Departamentu I i przekształcono w Wydział IV Samodzielny, który składał się z dwóch sekcji. Sekcja 1 zajmowała się zatrzymywaniem i aresztowaniem podejrzanych, a Sekcja 2 – prowadzeniem śledztw.

W marcu następnego roku zmieniono nazwę Wydziału IV Samodzielnego na Wydział Śledczy MBP, a w czerwcu 1947 r. utworzono Departament Śledczy MBP. Pod koniec 1954 r. Departament Śledczy MBP rozbudowano – składał się on już z siedmiu wydziałów<sup>5</sup>. Organami terenowymi podlegającymi Departamentowi Śledczemu MBP były wydziały IV A (śledcze) w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego, w których skład wchodziły dwie sekcje. Komórki śledcze funkcjonowały również w strukturach Milicji Obywatelskiej.

Obsada kierownicza Departamentu Śledczego w latach 1947–1954 była następująca: dyrektor – płk Józef Różański (1 lipca 1947 – 5 marca 1954 r.); wicedyrektorzy – mjr/ppłk Adam Humer (1 lipca 1947 – 9 grudnia 1954 r.), ppłk Wiktor Leszkowicz (15 listopada 1951 – 8 kwietnia 1954 r.), ppłk Ryszard Matejewski (1 lipca – 31 grudnia 1954 r.), ppłk Kazimierz Michalak (1 sierpnia – 9 grudnia 1954 r.)<sup>6</sup>.

Na początku zadania organów śledczych zostały sformułowane bardzo ogólnie. W instrukcji MBP z 6 marca 1946 r. stwierdzono, że celem sekcji śledczych było „zbieranie materiałów kompromitujących na przestępców oraz wyjaśnianie w najdokładniejszy sposób winy przestępczej działalności zatrzymanego”<sup>7</sup>. Organy śledcze najbardziej jednak interesowały przestępstwa polityczne. Zaliczano do nich czyny określone w artykułach 85 i 86 kodeksu karnego WP. Były to więc:

- „1) usiłowanie pozbawienia państwa polskiego niepodległego bytu lub oderwania części jego obszaru (art. 85),
- 2) usiłowanie usunięcia przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu lub zagarnięcia ich władzy (art. 86),
- 3) usiłowanie zmiany przemocą istniejącego ustroju Polski (art. 86). Do tej samej grupy przestępstw należą czyny, polegające na wejściu w porozumienie z innymi osobami w celu popełnienia przestępstw wyżej wymienionych”<sup>8</sup>.

Interpretacja tych artykułów była zazwyczaj bardzo szeroka. Do przestępstw politycznych zaliczano więc zarówno współpracę z okupantem czy zbrodnie wojenne, jak i przynależność do organizacji konspiracyjnych, nielegalne posiadanie broni lub

<sup>5</sup> Wydział II Departamentu Śledczego MBP składał się z trzech sekcji: politycznej, ekonomicznej i kontrwywiadowczej. Wydziały V i VI powstały w czerwcu 1954 r. i prawdopodobnie przejęły zadania komórki śledczej rozwiązanej wtedy Departamentu X, która zajmowała się sprawami działaczy partyjnych oskarżonych o działalność szkodzącą interesom państwa polskiego. Brak informacji w dostępnych materiałach źródłowych na temat pozostałych wydziałów uniemożliwia przedstawienie ich zadań (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956..., s. 40–41).

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>7</sup> AIPN, 1149/4, Instrukcja MBP dla kierownika PUBP w Białymstoku z 6 III 1946 r., k. 1.

<sup>8</sup> AIPN, 01254/847, Instrukcja MBP w sprawie przepisów prawnych stosowanych w przestępstwach przeciwko propagandzie szepcanej z 28 VIII 1947 r., k. 13.

prowadzenie antykomunistycznej działalności propagandowej<sup>9</sup>. O przestępstwa polityczne oskarżano jednak przede wszystkim tych, którzy byli lub ewentualnie mogli zostać przeciwnikami nowych władz.

W latach 1944–1948 aresztowano około 150 tys. osób, w tym zaledwie 35 tys. oskarżono o współpracę z okupantem oraz zbrodnie wojenne, a pozostałym zarzucano opozycję wobec nowych władz. Najwięcej jednak, bo aż 100 tys. osób represjonowano w latach 1945–1946 i ponad połowa z nich była sądzona za przynależność do organizacji konspiracyjnych<sup>10</sup>.

Kolejny etap intensywnej walki władz komunistycznych z opozycją nastąpił w okresie stalinowskim, który datowano w Polsce na lata 1948–1955. Już od jesieni 1947 r. wprowadzano w szeregach PPR sowieckie wzorce i starano się upodobnić polskie struktury państwowe, gospodarcze i społeczne do tych, które funkcjonowały w ZSRS. Do końca 1948 r. w systemie politycznym zlikwidowane zostały ostatnie elementy pluralizmu, a w gospodarce wprowadzono monopolizm państwowy.

Najbardziej negatywnym zjawiskiem polskiego stalinizmu było zaostrzenie represji i wprowadzenie powszechnego terroru. Okres ten cechowały: „niezwykła surowość represji, szafowanie karą śmierci i rezygnacja z procedur mających na celu dochodzenie prawdy w przewodzie sądowym, który często przeradza się w parodię. Celem represji terrorystycznych jest bowiem nie tyle karanie przestępstw, co tępienie i zastraszanie rzeczywistych i potencjalnych lub tylko urojonych przeciwników. Stąd masowość represji, ich w istocie pozaprawny charakter oraz obracanie się w dużym stopniu przeciw ludziom niewinnym, nieraz wręcz przypadkowym”<sup>11</sup>.

Konieczność masowego represjonowania społeczeństwa powodowała, że przedstawiciele władz szczególnie doceniali działalność Departamentu Śledczego MBP. Od 1948 r. funkcjonował on zgodnie z założeniami systemu stalinowskiego. Zakres jego zadań ograniczono do prowadzenia spraw związanych z przestępstwami politycznymi, które najczęściej dotyczyły szpiegostwa, działalności kontrrewolucyjnej, sabotażu i dywersji<sup>12</sup>. Największą wagę przywiązywano do ścigania szpiegostwa, uznając, że „walka ze szpiegostwem – to dużej wagi zadanie dla aparatu śledczego, to paraliżowanie penetracji wroga w tajnikach naszego życia gospodarczego, wojskowego, politycznego”<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> W 1947 r. wydano specjalną instrukcję dotyczącą stosowania przepisów dotyczących propagandy, gdzie stwierdzono, że „reakcyjna propaganda, wymierzona przeciwko urządzeniom i organom demokracji polskiej; przeciwko całości Rzeczypospolitej i sojuszm międzynarodowym Polski, na których opiera się niepodległość naszego państwa, stanowi zamach na te same dobra, które są chronione w art. 85 i 86 KKWP” (*ibidem*, k. 14).

<sup>10</sup> A. Werblan, *op. cit.*, s. 14

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 65; J. Poksiński, *TUN. Tatar-Utmik-Nowicki*, Warszawa 1992, s. 6–7.

<sup>12</sup> Wszystkie wymienione zarzuty stawiano najczęściej rzeczywistym i wyimaginowanym przeciwnikom politycznym.

<sup>13</sup> AIPN, 1141/126, Zadania aparatu śledczego w walce o wzmocnienie praworządności, o wzmocnienie państwa ludowego, k. 22.

- Zarzut szpiegostwa stawiano najczęściej osobom, które oficjalnie podejrzewano o:
- działanie w strukturach wywiadowczych państw obcych przeciwko państwu polskiemu,
  - udzielanie informacji szkodzących interesom państwa polskiego wywiadowi obcych państw,
  - organizowanie lub kierowanie działalnością wywiadu obcych państw na terenie państwa polskiego.

Podkreślano przy tym, że funkcjonariusze organów śledczych powinni położyć największy nacisk na prowadzenie dochodzeń w sprawach „mających znaczenie ogólnopaństwowe, jak również w sprawach, w których możliwe jest rozbitcie ośrodka wrogiego na szczeblu wyższym”<sup>14</sup>.

Stalinizm i jego ideologia wpłynęły nie tylko na charakter zadań organów śledczych, ale także na ich organizację i funkcjonowanie. Wchodziły one przecież w skład aparatu represji, którego organizacja i skład personalny oparto na wzorach radzieckich. Służba bezpieczeństwa stanowiła wówczas organ centralny, który sprawował funkcje nadrzędne wobec prokuratury i sądów. Wyższe stanowiska w organach śledczych zajmowali dawni działacze partyjni, którzy najczęściej byli gorliwymi komunistami i reprezentowali tendencyjne poglądy polityczne. Funkcjonariusze niższych stopni, którzy prowadzili dochodzenia, pochodzili z warstw najbiedniejszych, byli zwykle młodzi i nie posiadali żadnego wykształcenia, ale cechowały ich duże ambicje<sup>15</sup>. Z tego względu bezmyślnie, lecz gorliwie wykonywali wszystkie polecenia przełożonych. Najczęściej popełnianymi przez nich wykroczeniami były bezpodstawne aresztowania, niezgodne z obowiązującymi procedurami prowadzenie spraw oraz stosowanie przemocy wobec zatrzymanych. Wiele błędów można było również zaobserwować w organizacji pracy wydziałów śledczych czy podczas ich współdziałania z innymi komórkami.

Wytyczne odnoszące się do zatrzymywania podejrzanych czy prowadzenia spraw, które obowiązywały w latach 1948–1955, zostały opracowane w 1946 r. Wymagano, by oficerowie śledczy zebrali wszystkie konieczne materiały dowodowe jeszcze przed założeniem sprawy i przedstawili je prokuratorom, którzy na ich podstawie wydawali decyzję o aresztowaniu podejrzanego. Pełny materiał dowodowy składał się z następujących dokumentów:

- protokołu przeprowadzenia rewizji osobistej,
- protokołu przeprowadzenia rewizji w domu oskarżonego,
- protokołu przesłuchania zatrzymanego,
- protokołu przesłuchania kilku świadków,
- protokołu sporządzonego po konfrontacji świadka z oskarżonym,

<sup>14</sup> AIPN, 01149/6, Zarządzenie dotyczące sposobu sporządzania sprawozdań dla Departamentu Śledczego MBP przez wydziały śledcze WUBP i referaty śledcze PUBP z 10 I 1948 r., k. 2.

<sup>15</sup> A. Werblan, *op. cit.*, s. 22–23.

- dowodów rzeczowych,
- protokołu sporządzonego po oględzinach dowodów rzeczowych<sup>16</sup>.

W okresie wzmózonych represji wskazane przepisy nie były przestrzegane. Do 1953 r. można było w zasadzie aresztować podejrzanego na okres do dwóch miesięcy, nie przedstawiając prokuratorowi materiałów dowodowych. Za podstawę do aresztowania uznawano często jedynie pismo szefa WUBP złożone do prokuratora, w którym wnioskował o zatrzymanie podejrzanego<sup>17</sup>. W przypadkach, gdy oficerowie śledczy nie posiadali żadnych materiałów dowodowych, decyzję o rozpoczęciu dochodzenia podejmowali na podstawie informacji zawartych w zeznaniach aresztowanego.

Materiały dowodowe okazywały się również często mało przydatne w trakcie prowadzenia spraw, gdyż funkcjonariusze organów śledczych w ogóle nie zapoznawali się z ich treścią albo analizowali je pobieżnie – „bez oceny od strony ich wartości dowodowej i wiarygodności, nie biorąc pod uwagę materiałów sprawy, oblicza politycznego osoby, celowości aresztu z punktu widzenia politycznego”<sup>18</sup>.

Powierzchnowa znajomość materiałów dowodowych lub jej brak uniemożliwiały sporządzenie właściwego planu śledztwa czy przygotowanie odpowiednich pytań koniecznych do przesłuchania oskarżonego i świadków. Oficerowie śledczy przesłuchiwali często, jak zauważano, „bez pytajników, a jeżeli mają pytajniki, to nikt ich nie sprawdza i nie zatwierdza. W sprawach nie sporządza się planów śledztwa, a oficerowie prowadzący po kilka miesięcy sprawy nie znają ich, ponieważ nikt ich nie kontroluje”<sup>19</sup>.

W trakcie przesłuchań dążono przede wszystkim do tego, by podejrzany przyznał się do winy. W tym celu wymuszano na nim zeznania, stosując brutalną przemoc fizyczną i presję psychiczną. Aresztowani byli najczęściej bici i torturowani. W trakcie przesłuchań obrażano ich i grożono śmiercią, porażano prądem, a także poddawano męczącym ćwiczeniom fizycznym. Wobec opornych stosowano system przesłuchania ciągłego<sup>20</sup> lub przetrzymywano ich w karcerze.

Warto zaznaczyć, że pozwolenie na stosowanie tego rodzaju metod, a nawet rozkazy nakazujące ich wykorzystywanie funkcjonariusze śledczy otrzymywali często od swoich przełożonych. W KW MO w Poznaniu np. „ujawniono 18 dokumentów znajdujących się w kontrolnych aktach Wydziału Śledczego KW MO, a mających formę wniosków względnie raportów, z których treści wynika, iż funkcjonariusze Wydziału

---

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 2.

<sup>17</sup> AAN, 842/1/7, Projekt referatu na naradę prokuratorów wojewódzkich z 9 III 1955 r., k. 175.

<sup>18</sup> *Ibidem*, k. 33.

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. 34.

<sup>20</sup> „Ciągłe przesłuchanie”, nazywane także „konwejerem”, trwało najczęściej kilka dni. W tym czasie oskarżonemu nie zezwalano na odpoczynek. Był on przesłuchiwany w pozycji siedzącej „z wyciągniętymi nogami i stopami przylegającymi do ziemi (palce poziomo) i rękoma na kolanach. Kolana w takim wypadku muszą być złączone i nie mogą być zgięte” (AAN, 842/1/6, Notatka dotycząca śledztwa przeprowadzonego w KW MO w Poznaniu przeciwko funkcjonariuszom organu śledczego, k. 200).

Śledczego otrzymywali od zastępcy komendanta wojewódzkiego MO zezwolenia na przeprowadzanie tak zwanych ciągłych przesłuchań [...]. Niezależnie od systemu ciągłego przesłuchania zdarzały się wypadki bicia aresztowanych<sup>21</sup>.

Brutalne metody przesłuchań powodowały, że zeznania podejrzanych lub świadków „nie przedstawiały wartości dowodowej, a świadkowie przesłuchani przez prokuratora bądź sąd cofają bądź zmieniają zeznania”<sup>22</sup>. Niewielką wartość miały również zeznania świadków, które zostały błędnie lub tendencyjnie zinterpretowane przez oficerów śledczych. Mimo to na ich podstawie również wszczynano śledztwa. Jeden z funkcjonariuszy organów śledczych służący w PUBP we Włocławku uznał np., że oskarżony „musiał słuchać audycji zagranicznych, gdyż okazywało się to w jego gospodarce, jak również w obowiązkach wobec państwa. Nie uprawia roli, nie wywiązuje się z obowiązkowych dostaw, z tego wnioskuje, że musi żyć pod wpływem wrogiej propagandy”<sup>23</sup>.

Falszywe zeznania i brak właściwej oceny materiałów dowodowych stawały się często przyczyną aresztowania niewinnych osób. W latach 1948–1955 przypadków takich było bardzo wiele. Represje dotyczyły wówczas zarówno osób pełniących ważne funkcje państwowe czy wojskowe, jak i przeciętnych ludzi, którzy nie mieli nic wspólnego z działalnością polityczną. Tak było np. w listopadzie 1952 r., kiedy funkcjonariusze organów śledczych aresztowali członków organizacji konspiracyjnej Polski Związek Narodowy. Podczas przesłuchania oskarżonych powiedziano im, że zostaną uniewinnieni, jeśli ujawnią nazwisko osoby, która zainicjowała założenie tej organizacji. Następnego dnia jeden z przesłuchiowanych zgłosił się do oficera śledczego i poinformował go, że inicjatorem założenia PZN był nauczyciel miejscowego liceum ogólnokształcącego. Informacji tej nie sprawdzono, a nauczyciela oskarżono o działalność antypaństwową i aresztowano bez zebrania materiałów dowodowych. Po kilku tygodniach okazało się, że postawione mu zarzuty były bezpodstawne<sup>24</sup>.

Aresztowanie niewinnych osób i wszczynanie przeciwko nim spraw ułatwiała niewątpliwie samowola funkcjonariuszy organów śledczych, którzy najczęściej nie liczyli się z opiniami prokuratury. Mimo że wiedzieli oni, iż do obowiązków prokuratorów należało kontrolowanie przebiegu śledztw, przesłuchiwanie podejrzanych, zatwierdzanie aktu oskarżenia i kierowanie spraw do sądu oraz analizowanie przedstawianych wniosków dowodowych, starali się ograniczyć kontakty z nimi podczas prowadzenia spraw, uznając, że „swobodny udział prokuratora w śledztwie przeszkadza sprawie”<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 197.

<sup>22</sup> AAN, 842/1/6, Pismo do ministra bezpieczeństwa publicznego gen. dyw. Stanisława Radkiewicza z maja 1953 r., k. 375.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

<sup>24</sup> AIPN, 1141/126, Referat wygłoszony na obradach VIII Plenum KC PZPR, k. 35–36.

<sup>25</sup> AAN, 842/1/7, Referat na naradzie prokuratorów wojewódzkich z 9 III 1955 r., k. 175.

Odsuwanie prokuratorów od śledztw, a nawet niezapoznawanie ich z materiałami dowodowymi odbywało się zwykle przy pełnej aprobacie naczelników wydziałów śledczych oraz ich przełożonych. Akceptowali oni również fakt, że oficerowie śledczy „okłamywali w całym szeregu wypadków prokuraturę, co było tolerowane przez kierownictwo MBP”<sup>26</sup>.

Niechętny stosunek oficerów śledczych do prokuratorów powodował, że nie sprawowali oni właściwej kontroli nad pracą organów śledczych. Na naradzie prokuratorów wojewódzkich w marcu 1955 r. stwierdzono, że do 1953 r. prokuratorzy nie wykonywali „w dostatecznym stopniu swych obowiązków wynikających z Konstytucji PRL, zwłaszcza na odcinku nadzoru nad śledztwem”<sup>27</sup>. W trakcie śledztwa prokurator zazwyczaj kontaktował się z oficerem śledczym tylko dwa razy – gdy musiał wydać decyzję o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego, a następnie zatwierdzić akt oskarżenia po jego przesłuchaniu. Po wydaniu decyzji o tymczasowym aresztowaniu prokurator nie interesował się już śledztwem i nie miał wpływu na jego przebieg oraz czas trwania, a ewentualne „włączenie się prokuratora do śledztwa następowało niejednokrotnie z inicjatywy organów bezpieczeństwa w momencie uznanym przez organa bezpieczeństwa za właściwy”<sup>28</sup>.

Obok współpracy z prokuratorami obowiązkiem oficerów śledczych było korzystanie z pomocy funkcjonariuszy organów operacyjnych. Zarówno jedni, jak i drudzy zbierali materiały dowodowe, ale tylko funkcjonariusze organów operacyjnych musieli je przedstawiać naczelnikom wydziałów śledczych. Omawiali oni potem z nimi sposób aresztowania podejrzanego i ustalali inne zadania operacyjne. Po aresztowaniu należało natychmiast przekazać go do wydziału śledczego. Następnie naczelnicy wydziałów operacyjnych musieli wyznaczyć funkcjonariusza, który brał udział w rozpracowywaniu aresztowanego, i skierować go do współpracy z oficerem śledczym prowadzącym jego sprawę. Wyznaczony funkcjonariusz powinien na bieżąco zapoznawać się z aktami aresztowanego i być obecny podczas jego przesłuchań. Wszystkie nowe informacje uzyskane podczas przesłuchań oraz dane kandydatów na tajnych współpracowników, których typowano spośród aresztowanych, przekazywano organom operacyjnym<sup>29</sup>.

Współpraca pomiędzy organami operacyjnymi i śledczymi nie układała się jednak właściwie. Oficerowie śledczy najczęściej nie uznawali uprawnień funkcjonariuszy organów operacyjnych i aresztowali podejrzanych, nie konsultując się z nimi. W takich sytuacjach zdarzało się, że zatrzymany był tajnym współpracownikiem lub osobą rozpracowywaną przez jednostkę operacyjną. Poważny problem dla oficerów śledczych stanowiło również terminowe dostarczanie materiałów dowodowych do

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 177.

<sup>27</sup> AAN, 842/1/7, Referat na naradę prokuratorów wojewódzkich z 9 III 1955 r., k. 174.

<sup>28</sup> *Ibidem*, k. 175.

<sup>29</sup> AIPN, 1149/4, Instrukcja o zakresie współpracy wydziałów operacyjnych z wydziałami śledczymi WUBP, k. 6.

organów operacyjnych, gdyż zdarzało się, że przechowywali je często w swoich wydziałach przez kilka miesięcy<sup>30</sup>. Opóźnienia sprawiały, że podczas rozpracowywania podejrzanego funkcjonariusze organów operacyjnych nie mieli o nim wielu istotnych informacji.

Niechęć do współpracy z organami śledczymi odczuwali również oficerowie operacyjni, którzy także nie interesowali się przebiegiem dochodzeń. Obojętny stosunek do rzeczywistej wartości materiałów dowodowych w tym okresie powodował natomiast, że nie przekazywali oni wydziałom śledczym wszystkich posiadanych dokumentów dotyczących podejrzanego. Zdarzało się też, że aresztowali ich, nie dysponując wystarczającą ilością dowodów i nie informowali o tym oficerów śledczych<sup>31</sup>.

Poważne błędy i wykroczenia popełniane przez funkcjonariuszy tych organów powodowały, że starano się maskować przypadki bezpodstawnych aresztowań czy skazywania niewinnych na karę śmierci. Mimo że zgodnie z wytycznymi instrukcji MBP z 1947 r. we wszystkich wydziałach i referatach śledczych należało prowadzić szczegółową ewidencję spraw śledczych<sup>32</sup>, po kontroli organów terenowych przeprowadzonej w Departamencie Śledczym MBP okazało się, że „naczelnicy wydziałów śledczych WUBP niedostatecznie kontrolują pracę referatów śledczych PUBP i nie posiadają dokładnych danych, ile i jakie sprawy znajdują się do ich dyspozycji w powiatowych referatach śledczych”<sup>33</sup>.

Brak dokładnej ewidencji spraw śledczych uniemożliwiało ustalenie liczby represjonowanych w latach 1948–1955. W tym okresie prawdopodobnie około 30 tys. osób zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy organów śledczych i oskarżonych o przynależność do organizacji konspiracyjnych, terror i nielegalne posiadanie broni. Według danych z 1979 r. w latach 1947–1955 wykonano 1161 wyroków śmierci na osobach, którym zarzucono przestępstwa polityczne<sup>34</sup>.

Pierwsze symptomy procesu destalinizacji pojawiły się jesienią 1954 r. 28 września 1954 r. rozgłośnia polska Radia Wolna Europa rozpoczęła nadawanie audycji, w których występował były wicedyrektor Departamentu X MBP – Józef Światło. Rok wcześniej wyjechał on służbowo do Berlina i zdecydował się pozostać na Zachodzie.

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Prowadząc ewidencję spraw śledczych, należało uwzględniać:

- liczbę zatrzymanych bez uzyskania decyzji prokuratora o tymczasowym aresztowaniu,
- liczbę zatrzymanych, przeciwko którym prowadzone były już śledztwa,
- liczbę zatrzymanych, przeciwko którym założono już sprawy w sądzie,
- liczbę spraw, w których zapadły już wyroki w sądzie,
- liczbę spraw znajdujących się w prokuraturze,
- liczbę spraw umorzonych,
- liczbę spraw przekazanych do organów Informacji Wojskowej, MO i innych komórek (AIPN, 01254/847, Instrukcja o kontroli spraw śledczych WUBP i PUBP z 6 X 1947 r., k. 18).

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 17.

<sup>34</sup> A. Werblan, *op. cit.*, s. 16–20.

W audycjach, których słuchano w całym kraju, ujawnił szczegóły funkcjonowania MBP, a także ukazał demoralizację przedstawicieli polskiego aparatu partyjnego.

Kompromitacja władz polskich zarówno w kraju, jak i za granicą, a przede wszystkim ujawnienie tajnych informacji dotyczących funkcjonowania MBP, spowodowały konieczność reorganizacji organów bezpieczeństwa publicznego. Zlikwidowano MBP i na jego miejsce powołano Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego.

Dążąc do odzyskania autorytetu w społeczeństwie, a także starając się zatuszować właściwe powody reorganizacji organów bezpieczeństwa publicznego, przedstawiciele władz zaczęli ostro krytykować dotychczasową działalność aparatu śledczego, szczególnie piętnując wykroczenia popełniane przez jego funkcjonariuszy.

W oficjalnych wystąpieniach przedstawicieli KC PZPR bardzo negatywnie oceniano funkcjonowanie Wydziału, a potem Departamentu Śledczego MBP. Przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Władysław Dworakowski w referacie wygłoszonym 10 grudnia 1954 r. stwierdził, że w Departamencie Śledczym miało miejsce „brutalne i karygodne łamanie wytycznych Partii oraz zasad praworządności ludowej”<sup>35</sup>. Ponadto podkreślił, iż „w sytuacji, kiedy w społeczeństwie dokonały się radykalne zmiany, że absolutna większość popiera politykę Partii i rządu – masowa sieć agenturalno-informacyjna przeradza się jeszcze bardziej w czynnik kontroli i ingerencji organów bezpieczeństwa w różne dziedziny naszego życia, co wpływa niewątpliwie hamująco na aktywizację życia społecznego i politycznego”<sup>36</sup>.

Przedstawiciele władz starali się w ten sposób przekonać społeczeństwo polskie, że reorganizacja MBP oznaczała początek nowego okresu w polityce wewnętrznej. Jej celem było zmniejszenie ingerencji organów bezpieczeństwa w życie polityczne, społeczne i gospodarcze, a przede wszystkim zniesienie represji. Akcentowano przy tym, że powołanie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego miało „doniosłe znaczenie dla właściwego ustawienia aparatu bezpieczeństwa publicznego w systemie władzy ludowej [...] dla dokonania gruntownych zmian w stylu i metodach pracy operacyjnej, dla przeprowadzenia głębokiej, krytycznej oceny pojęć, złych przyzwyczajzeń, zakorzenionych norm i nawyków we wszystkich dziedzinach pracy agenturalno-śledczej”<sup>37</sup>.

W strukturach Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego sprawami śledczymi zajmował się Departament VII, który składał się z czterech wydziałów, Samodzielnej Sekcji „A” oraz Sekretariatu Ogólnego<sup>38</sup>. Organami terenowymi Departamentu VII były wydziały VII w wojewódzkich urzędach ds. bezpieczeństwa publicznego. Zada-

---

<sup>35</sup> AIPN, 1583/9, Referat przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego tow. Dworakowskiego na naradzie partyjno-służbowej z 10 XII 1954 r., k. 4.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 17.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 13.

<sup>38</sup> K. Szwaagrzyk, *op. cit.*, s. 41.

niem pionu śledczego było prowadzenie dochodzeń w sprawach realizowanych przez departamenty operacyjne<sup>39</sup>.

Pod koniec funkcjonowania Departamentu VII pracowało tam 115 osób. Obsada kierownicza była następująca: dyrektorzy – płk Józef Kratko (p.o. 1 stycznia 1955 – 31 maja 1956 r.), płk Ryszard Matejewski (p.o. 1 czerwca – 28 listopada 1956 r.); wicedyrektorzy – płk Józef Kratko (1 stycznia 1955 – 31 maja 1956 r.), ppłk Ryszard Matejewski (1 stycznia 1955 – 31 maja 1956 r.), mjr Idzi Bryniarski (1 sierpnia – 28 listopada 1956 r.)<sup>40</sup>.

W latach 1955–1956 do pionu śledczego kierowano sprawy o zróżnicowanym charakterze. W notatce dotyczącej działalności Departamentu VII zaznaczano, że „aparatus ten prowadził śledztwa w dość szerokim zasięgu, a mianowicie prócz spraw charakteru szpiegowskiego i kontrewolucyjnego także sprawy szkodnictwa gospodarczego i szereg innych, czasem także kryminalnych”<sup>41</sup>.

Realizacja zadań Departamentu VII powodowała konieczność współdziałania organów śledczych z jednostkami operacyjnymi oraz prokuraturą. Dążąc do uniknięcia błędów popełnianych w Departamencie Śledczym MBP, w Departamencie VII położono szczególny nacisk na dobrą organizację współpracy pomiędzy tymi organami, gdyż nadal uznawano ją za niezbędną do sprawnego prowadzenia spraw. Z tego względu sformułowano szczegółowe procedury dotyczące zatrzymywania podejrzanych i wszczynania przeciwko nim śledztw.

Aresztowania przeprowadzali oficerowie operacyjni, ale dopiero po uzyskaniu zgody organów śledczych. Po rozpracowaniu podejrzanego musieli tam złożyć specjalny wniosek i załączyć do niego wystarczającą ilość materiałów dowodowych. Do najczęściej wykorzystywanych należały: doniesienia agentów, inwigilacja korespondencji, informacje uzyskane z wywiadu środowiskowego, obserwacji podejrzanego i podsłuchu telefonicznego, fotografie, sprawozdania z rewizji, notatki z rozmów przeprowadzonych z podejrzanym, doniesienia, odpisy materiałów śledczych z innych spraw oraz sprawozdania z kontroli w zakładach pracy.

Materiały dowodowe musiały być szczegółowo przeanalizowane przez oficera śledczego, który na tej podstawie podejmował decyzję o aresztowaniu podejrzanego oraz wszczęciu przeciwko niemu dochodzenia. Gdy przedstawiony materiał nie zawierał wystarczającej ilości dowodów obciążających, jednostce śledczej nie wolno było wydać zgody na areszt. W takich przypadkach oficer śledczy musiał wytłumaczyć funkcjonariuszowi jednostki operacyjnej przyczyny odrzucenia wniosku i wyjaśnić mu, „jakim materiałom operacyjnym można nadać formy procesowe, np.: agent w doniesieniu, podając o przestępczym działaniu figuranta, przytacza okoliczności lub osoby będące świadkami tego działania – w takim wypadku oficer śledczy rozpytywał

<sup>39</sup> AIPN, 01067/7, Notatka służbowa z 20 II 1957 r., k. 38.

<sup>40</sup> K. Szwagrzyk, *op. cit.*, s. 93.

<sup>41</sup> AIPN, 01067/7, Notatka służbowa z 20 II 1957 r., k. 38

te osoby i albo uzyskiwał od nich oświadczenie pisemne, albo sporządzał notatki z odbytych rozmów<sup>42</sup>.

Warunkiem wydania zgody na areszt i wszczęcie śledztwa było zebranie pełnego i wiarygodnego materiału dowodowego przeciwko oskarżonym. Ścisłe przestrzeganie opisanych procedur miało zapobiegać bezpodstawnym aresztowaniom i skazywaniu niewinnych osób. Zabroniono również wymuszania zeznań oraz stosowania przemocy fizycznej i psychicznej wobec oskarżonych.

Wiedza uzyskiwana podczas śledztw była wykorzystywana przez jednostki operacyjne. W trakcie przesłuchań zatrzymanych uzyskiwano od nich informacje nie tylko na temat oskarżonych. W przypadkach aresztowania agentów wywiadu państw obcych zadawano np. pytania dotyczące ośrodków i szkół wywiadowczych, sposobów pozyskiwania nowych agentów czy dróg przerzutowych na terenie kraju.

Uzyskane informacje przekazywano potem jednostkom operacyjnym zajmującym się kontrwywiadem. Aresztowanych agentów państw obcych wykorzystywano często do rozpracowania ośrodków wywiadowczych „w drodze wysyłania tam odpowiedniego listu pisanego za zgodą podejrzanego na nasze polecenie. W takim przypadku aresztowani byli obowiązkowo pod obserwacją agenturalną w celi i techniki operacyjnej”<sup>43</sup>.

Zagadnienia pozostające w zainteresowaniu służb wywiadowczych poruszano też podczas przesłuchań. Rozmawiano z podejrzanymi na temat sytuacji politycznej rejonu, w którym mieszkali, systemu administracyjnego, funkcjonowania policji, systemu ochrony obiektów i stref zakazanych, a także omawiano z nimi sposoby sprawdzania oraz inwigilowania cudzoziemców, przekraczania granicy, system paszportowy oraz przepisy związane z wykorzystywaniem radiostacji, urządzeń nadawczo-odbiorczych i telegraficznych<sup>44</sup>.

W trakcie przesłuchań podejrzanych obawiano się dekonspiracji tajnych współpracowników, którzy uczestniczyli w ich rozpracowywaniu. Z tego względu oficerowie operacyjni musieli na bieżąco przekazywać organom śledczym wszystkie konieczne informacje na ich temat<sup>45</sup>.

Po zakończeniu przesłuchania sporządzano odpisy materiałów śledczych i przekazywano je do jednostek operacyjnych. Zeznania podejrzanych często zawierały informacje obciążające osoby, które utrzymywały z nimi bliższe kontakty. Osoby te były potem obserwowane przez funkcjonariuszy jednostek operacyjnych.

W sytuacjach, gdy organy operacyjne przystępowały do rozpracowywania tych osób, nie wolno było ich przesłuchiwać w charakterze świadków. Procedura ta zazwyczaj bardzo przedłużała czas dochodzenia, gdyż zebranie materiału dowodowego ko-

---

<sup>42</sup> AIPN, 01067/7, Notatka dotycząca sposobu prowadzenia śledztw przez Departament VII z 10 XII 1956 r., k. 17.

<sup>43</sup> *Ibidem*, k. 20.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 19–20.

niecznego do aresztowania tych osób trwało kilka lub kilkanaście miesięcy. Niezależnie od tego po reorganizacji w 1955 r. współpraca organów śledczych z operacyjnymi układała się znacznie lepiej niż poprzednio.

Po reorganizacji starano się też polepszyć współpracę organów śledczych z prokuraturą. Decyzję o wszczęciu dochodzeń nadal mogli podejmować zarówno oficerowie śledczy, jak i prokuratorzy, którzy decydowali w sprawach najważniejszych. Pozostałe obowiązki prokuratorów również nie zmieniły się i wciąż musieli oni szczegółowo kontrolować prowadzone śledztwa.

Po 1955 r. współpraca organów śledczych z prokuraturą nadal nie układała się najlepiej. Współdziałaniu obu komórek przeszkadzała jednak w tym okresie postawa prokuratorów, a nie – jak wcześniej – oficerów śledczych, gdyż samowola tych ostatnich została znacznie ograniczona. Prokuratorzy natomiast nie zmienili dotychczasowych przyzwyczajęń i nadal nie interesowali się przebiegiem spraw. Wciąż zarzucano im, że „nadzór prokuratorski w większości wypadków był czysto formalny i sprowadzał się między innymi tylko do wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu oraz końcowym przesłuchaniu podejrzanego”<sup>46</sup>.

Ograniczenie roli oficerów śledczych, a także przekonanie o ich niskim poziomie wykształcenia powodowało, że prokuratorzy nie szanowali ich i podważali ich autorytet, często nawet w obecności podejrzanych. Zdarzały się sytuacje, że prokurator uczestniczący w przesłuchaniu podejrzanych „podawał w wątpliwość prawdziwość sporządzonych przez oficera śledczego protokołów przesłuchań, wypytywał podejrzanych, czy nie byli w jakikolwiek sposób zmuszani przez oficera śledczego do składania zeznań, a czynił to w taki sposób, że oficer śledczy zastanawiał się nad tym, przeciwko komu właściwie prowadzone jest postępowanie”<sup>47</sup>.

Po 1955 r. zmienił się stosunek prokuratury do podejrzanych i znacznie częściej podejmowano decyzje o umorzeniu spraw. We wrześniu 1956 r. funkcjonariusze WOP zatrzymali np. Józefa Kucyka, który nielegalnie przekroczył granicę Polski. W trakcie rewizji odnaleziono przy nim dowody świadczące o tym, iż był agentem wywiadu amerykańskiego, ale prokuratura umorzyła postępowanie w tej sprawie, gdyż oskarżony stwierdził, że zgodził się współpracować z wywiadem amerykańskim tylko dlatego, by powrócić do kraju<sup>48</sup>.

W okresie funkcjonowania Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego zostały zlikwidowane najbardziej jaskrawe nadużycia w organach śledczych, a rozwijający się proces destalinizacji powodował konieczność kontynuowania zmian rozpoczętych w 1954 r. Wpływ na sytuację w Polsce miały wydarzenia w ZSRS w latach 1954–1956. Po śmierci Józefa Stalina przeprowadzono tam zmiany personalne w rządzie. Władzę objęli wówczas Grigorij Malenkov, Wiaczesław Mołotow i Ławrientij Beria,

<sup>46</sup> AIPN, 01067/7, Notatka dotycząca działalności organów śledczych z lutego 1957 r., k. 46.

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 48.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 47.

którzy dążyli do złagodzenia napięć z państwami zachodnimi. W maju 1955 r. podpisano traktat pokojowy z Austrią, na mocy którego wojska radzieckie wycofały się z tego państwa, a we wrześniu przywódcy ZSRS nawiązali stosunki dyplomatyczne z Republiką Federalną Niemiec.

Od 1956 r. nastąpiły poważne zmiany w sowieckiej polityce wewnętrznej. 25 lutego tego roku na zamkniętym posiedzeniu XX Zjazdu KPZR Nikita Chruszczow wygłosił referat *O kulcie jednostki i jego następstwach*, w którym oficjalnie skrytykował politykę „terroru” prowadzoną przez Józefa Stalina oraz zapowiedział, że nowe kierownictwo KPZR zamierza wprowadzić łagodniejsze formy rządów.

Poglądy przedstawione przez Chruszczowa, a przede wszystkim propozycje wprowadzenia zmian w systemie władzy, stały się przyczyną podziału w PZPR<sup>49</sup>. Konflikty na tle pogładowym zintensyfikowały się w marcu 1956 r., kiedy zmarł Bolesław Bierut, a na I sekretarza KC PZPR wybrano Edwarda Ochaba. Mimo że wśród członków polskiej partii było wiele rozbieżności, starali się oni pokazać społeczeństwu, że dążą do liberalizacji systemu politycznego. W kwietniu 1956 r. ogłoszono amnestię, rehabilitowano skazanych w procesie gen. Stanisława Tatara, a także wprowadzano zmiany personalne na stanowiskach rządowych.

Wymienione zjawiska silnie oddziaływały na społeczeństwo polskie. W różnych środowiskach prowadzono ożywione dyskusje na temat aktualnej sytuacji w kraju. Uważano, że pozycja władz została poważnie osłabiona i liczono na przeprowadzenie reform ustrojowych oraz liberalizację systemu politycznego. W takiej sytuacji społeczno-politycznej zdecydowali się wystąpić robotnicy poznańscy, którzy 28 czerwca 1956 r. zorganizowali strajk ekonomiczny w Zakładach im. Stalina, a następnie demonstrację przed budynkami Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Podczas demonstracji zrywano flagi sowieckie, a z urzędów usuwano portrety przywódców komunistycznych. Rozwieszano również transparenty z żądaniami wolnych wyborów, zmian ustrojowych i niezależnienia się od ZSRS. Zamieszki w Poznaniu zostały stłumione tego samego dnia po południu. Aresztowano 250 osób, w tym 196 robotników.

Dążąc do przezwyciężenia kryzysu, przywódcy PZPR zdecydowali się na przeprowadzenie zasadniczych zmian personalnych w kierownictwie partii. I sekretarzem KC PZPR został Władysław Gomułka, który był represjonowany w okresie stalinowskim i z tego względu cieszył się dużą popularnością w społeczeństwie. W październiku 1956 r. odbyło się VIII Plenum KC PZPR, na którym Gomułka i inni przedstawiciele partii ostro skrytykowali ostatnie dziesięciolecie rządów oraz podkreślali, że państwo powinno być niezależne i suwerenne.

---

<sup>49</sup> W 1956 r. w kierownictwie PZPR powstały dwie zwalczające się frakcje – puławianie i natolińczycy. Puławianie proponowali program liberalizacji systemu politycznego, natomiast natolińczycy byli temu przeciwni i głosili hasła nacjonalistyczne oraz antysemitki (A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 1998, s. 298–299).

Spośród licznych negatywnych zjawisk okresu stalinowskiego w trakcie VIII Plenum KC PZPR najbardziej krytykowano terror i odpowiedzialne za jego stosowanie organy aparatu bezpieczeństwa publicznego. Akcentowano, że „ze szczególnie ostrą krytyką spotkały się system i metody pracy organów bezpieczeństwa. Organa te, powołane do walki z wrogami władzy ludowej, spychane do roli aparatu nacisku, często wobec klasy robotniczej, a nawet członków partii, były nieodłącznym elementem dawnych błędnych metod rządzenia”<sup>50</sup>. Obiecywano też ukaranie wszystkich tych, którzy „popelnili ciężkie grzechy przeciwko praworządności”<sup>51</sup>.

Nowy program PZPR został zaakceptowany przez społeczeństwa, które uwierzyło, że nastąpią głębokie zmiany w sposobie rządzenia państwem. Powszechny entuzjizm związany z nadchodzącymi przemianami starali się podtrzymać przedstawiciele władz, podkreślając, że „przełom październikowy ugruntował naszą suwerenność, podniósł znaczenie w świecie i pozwolił ułożyć przyjacielskie, sojusznicze stosunki ze Związkiem Radzieckim na zasadach całkowitej równości i nietykalności terytorialnej, niezawisłości i niemieszania się w sprawy wewnętrzne. Przełom październikowy to początek wielkiego dzieła odnowy, w którym uczestniczy cały naród”<sup>52</sup>.

Wprowadzone wówczas reformy były w istocie bardzo ograniczone. W 1956 r. zlikwidowano wprawdzie Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, ale aparat bezpieczeństwa publicznego został włączony do struktur Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Od początku władze partyjno-państwowe zdawały sobie sprawę z konieczności powołania komórki, która przejmie zadania organów śledczych w MSW. Obawiając się reakcji społeczeństwa, potrzebę powołania pionu śledczego w MSW uzasadniano „nasileniem w ostatnim okresie wrogiej działalności o charakterze kontrewolucyjnym na terenie kraju”<sup>53</sup> i „istnieniem działalności szpiegowskiej na terenie kraju, przy bardzo słabym jej zwalczaniu w ostatnim jej okresie”<sup>54</sup>. Neutralizacji społecznych resentymentów służyło również akcentowanie pozytywnych osiągnięć Departamentu VII po przemianach październikowych – „aparat śledczy był w okresie ostatniego dwulecia pomocny w naprawianiu starych błędów, pomocny w przeprowadzaniu rewizji szeregu spraw wymagających rehabilitacji [...]. Ostatni okres pracy aparatu śledczego, szczególnie zmiany metod pracy w tym aparacie i zmiany personalne, winny być gwarancją, że aparat ten ustawiony po nowemu w ramach MSW będzie właściwie wykonywał nałożone na niego zadania”<sup>55</sup>. W ten sposób starano się przekonać społeczeństwo, że podstawowym zadaniem pionu śledczego w strukturach MSW będzie utrzymanie bezpieczeństwa w państwie, a nie stosowanie represji.

<sup>50</sup> AIPN, 01067/7, Referat na odprawę krajową pionu śledczego, k. 88.

<sup>51</sup> AAN, 237/V, Przemówienie Władysława Gomułki z 17 I 1957 r., k. 44.

<sup>52</sup> AAN, 237/V, mf B-49270, Projekt odezwy propagandowej Frontu Jedności Narodu, k. 62.

<sup>53</sup> AIPN, 01067/7, Notatka uzasadniająca utworzenie Biura Śledczego MSW z 24 I 1957 r., k. 27.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> AIPN, 01067/7, Referat na odprawę krajową pionu śledczego, k. 90.

Dyskusje o strukturze i zasadach funkcjonowania organów śledczych trwały kilka miesięcy. Na początku zastanawiano się nad możliwością przekazania zadań śledczych prokuraturze, co oznaczałoby rezygnację z powoływania pionu śledczego w strukturach MSW. Pojawiły się jednak opinie, że „aparatus prokuratorski w stanie, w jakim się znajduje obecnie, nie jest zdolny do przejęcia całokształtu śledztwa w zakresie spraw kontrrewolucyjnych i szpiegowskich. Jedną z przyczyn jest to, że aparat prokuratorski nie opiera się na wynikach pracy operacyjnej, bazując jedynie na dowodach w sensie procesowym, co przy tego rodzaju sprawach odbija się ujemnie na zwalczaniu przestępczej działalności”<sup>56</sup>.

Obawę budziły przede wszystkim trudności związane z organizacją współpracy prokuratury z komórkami operacyjnymi, gdyż wymienione jednostki podlegały różnym resortom<sup>57</sup>. Właściwe przeprowadzenie śledztwa wymagało natomiast „ściślego powiązania i wzajemnego uzupełniania pracy operacyjnej z pracą śledczą”<sup>58</sup>. Brak współpracy pomiędzy prokuratorami a funkcjonariuszami organów operacyjnych uniemożliwiałaby wykorzystywanie cennych materiałów dowodowych, którymi dysponowały jednostki operacyjne. Z tego względu zdecydowano, że należy powołać Biuro Śledcze w strukturach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zakres działalności i organizacja Biura Śledczego MSW zostały zatwierdzone 6 czerwca 1957 r. Biuro Śledcze składało się wówczas z następujących jednostek:

- Inspektoratu,
- Wydziału I,
- Wydziału II,
- Samodzielnej Sekcji „A”,
- Sekretariatu.

Pracownicy Inspektoratu koordynowali i kontrolowali działalność jednostek śledczych w terenie, a także nadzorowali wykonywanie rozkazów i zarządzeń przełożonych. Wydział I zajmował się sprawami szpiegowskimi, natomiast w Wydziale II prowadzono dochodzenia przeciwko członkom organizacji konspiracyjnych oraz osobom oskarżonym o sabotaż, dywersję, działalność kontrrewolucyjną czy rozpowszechnianie ulotek. Sekcja „A” pozostawała pod bezpośrednią kontrolą dyrektora Biura Śledczego<sup>59</sup> i kierowała agentami, a także zajmowała się sprawami związanymi

<sup>56</sup> AIPN, 01067/7, Notatka uzasadniająca utworzenie Biura Śledczego MSW z 24 I 1957 r., k. 27.

<sup>57</sup> 20 VII 1950 r. wydano ustawę o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej. Na jej podstawie powołano Prokuraturę RP, która składała się z dotychczasowej prokuratury funkcjonującej przy sądownictwie powszechnym oraz aparatu ścigania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym i podlegała Radzie Państwa. Na jej czele stanął generalny prokurator RP. Na szczeblu centralnym połączono prokuraturę powszechną i wojskową, a dotychczasowy generalny prokurator wojskowy został jednym z zastępców naczelnego prokuratora RP (G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 244).

<sup>58</sup> AIPN, 01067/7, Notatka dotycząca reorganizacji KdsBP z 20 II 1957 r., k. 39.

<sup>59</sup> 28 XI 1956 r. dyrektorem Biura Śledczego został płk/płk Idzi Bryniarski, który pełnił tę funkcję do 31 VII 1965 r. Na jego zastępcę powołano natomiast mjr. Tadeusza Kwiatkowskiego – od 25 XI 1959

ze stosowaniem technik operacyjnych oraz rozlokowywaniem więźniów. Sekretariat wykonywał prace administracyjne. Prowadzono tam korespondencję, ewidencję i kartotekę archiwum Biura Śledczego, udzielano jednostkom operacyjnym informacji dotyczących spraw śledczych oraz zajmowano się sprawami finansowymi<sup>60</sup>.

Podstawowym zadaniem Biura Śledczego MSW było prowadzenie śledztw „w sprawach o przestępstwa wymierzone przeciwko podstawom ustrojowym Polski Ludowej”<sup>61</sup>. Były to:

1. Sprawy związane z działalnością szpiegowską, które prowadzono przeciwko:
  - agentom wywiadu państw obcych działającym na terenie kraju,
  - rezydentom oraz członkom ośrodków wywiadowczych państw obcych na terenie kraju,
  - osobom współpracującym z ośrodkami wywiadowczymi państw obcych.
2. Sprawy związane z działalnością kontrrewolucyjną, które prowadzono przeciwko:
  - członkom nielegalnych organizacji, których działalność szkodziła interesom państwa polskiego,
  - członkom „band zbrojnych, których działalność obiektywnie godzi w interesy PRL i stanowi potencjalną groźbę przekształcenia się w działalność kontrrewolucyjną”<sup>62</sup>,
  - osobom podejrzewanym o sabotaż, dywersję i działalność terrorystyczną,
  - osobom podejrzewanym o rozpowszechnianie ulotek, jeżeli „działalność ich świadczy o wybitnie zorganizowanym charakterze”<sup>63</sup>.

Zróznicowany charakter zainteresowań Biura Śledczego powodował, że przekazywano tam sprawy z innych departamentów MSW, jednostek terenowych organów bezpieczeństwa państwa oraz jednostek Milicji Obywatelskiej i Wojsk Ochrony Pogranicza. Możliwość wszczynania śledztw mieli jednak nadal tylko oficerowie śledczy i prokuratorzy. Oficerowie śledczy szczegółowo analizowali materiał dowodowy i oceniali jego wiarygodność, a następnie składali wniosek do prokuratury o wszczęcie dochodzenia. Podkreślano, że „przed przyjęciem sprawy aparat śledczy winien gruntownie przeanalizować przedstawione materiały, zwracając szczególną uwagę na zasadność wszczęcia śledztwa, i w oparciu o to decydować o przyjęciu sprawy do swego prowadzenia. Natomiast nie może mieć miejsca wywieranie jakiegokolwiek nacisku na aparat śledczy w celu przyjęcia sprawy, jeśli dostarczone materiały nie spełniają wymogów zawartych w przepisach procedury karnej”<sup>64</sup>.

---

do 28 II 1969 r. (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, s. 41).

<sup>60</sup> AIPN, 01067/7, Zakres pracy i organizacja Biura Śledczego MSW z 6 VI 1957 r., k. 60.

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 42.

<sup>62</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> AIPN, 01067/7, Notatka dotycząca reorganizacji KdsBP z 20 II 1957 r., k. 39.

Po reorganizacji organów śledczych poparcie zyskały opinie, że „dla uniknięcia błędów przeszłości powinien być zwiększony nadzór i kontrola prokuratury nad pracą aparatu śledczego”<sup>65</sup>. Prokuratorzy nadal wszczynali śledztwa w sprawach najważniejszych, które zazwyczaj dotyczyły oskarżonych prowadzących działalność przestępczą na terenie kilku województw. Ponadto musieli sprawować ścisłą kontrolę nad prowadzeniem sprawy i współpracować z oficerem śledczym. Oficerowie śledczy przedstawiali im notatki z materiałów zebranych przez jednostki operacyjne, zawierające najważniejsze informacje dotyczące podejrzanych. Na ich podstawie podejmowano decyzję o wszczęciu śledztwa. W trakcie prowadzenia sprawy prokuratorzy mogli też zlecić organom operacyjno-technicznym MSW założenie podsłuchu i kontrolę korespondencji osób podejrzanych o współdziałanie z oskarżonym. Ich obowiązkiem było uczestniczenie w przesłuchiowaniu oskarżonego i świadków. W przypadkach, gdy w trakcie śledztw występowały poważne różnice zdań na temat sposobu ich prowadzenia pomiędzy prokuratorem a oficerem śledczym, należało skierować sprawę do przełożonych, którzy podejmowali ostateczną decyzję w tej sprawie<sup>66</sup>.

Oficerowie śledczy musieli także współpracować z funkcjonariuszami jednostek operacyjnych. Przed wszczęciem śledztwa zapoznawali się z materiałami dotyczącymi rozpracowań przygotowanymi wcześniej przez komórki operacyjne. Były to najczęściej: doniesienia tajnych współpracowników, anonimy, ulotki, korespondencja podejrzanych, informacje uzyskane z podsłuchu telefonicznego, sprawozdania z rewizji, notatki z rozmów oraz sprawozdania z kontroli w miejscach zatrudnienia podejrzanych<sup>67</sup>. Wymienione materiały zawierały zwykle dowody prowadzenia działalności przestępczej i stawały się podstawą do aresztowania podejrzanego oraz wszczęcia śledztwa.

Oficerowie śledczy i operacyjni kontynuowali współpracę podczas dochodzeń. Przez przesłuchania oskarżonych oficerowie śledczy uzyskiwali informacje o osobach, które prowadziły działalność antypaństwową, i przekazywali je do jednostek operacyjnych. W jednostkach tych rozpracowywano te osoby, a następnie sprawdzano wiarygodność informacji zawartych w zeznaniach oskarżonych. Tajni współpracownicy przydzielani przez organy operacyjne mieli „penetrować środowisko, w którym tkwił aresztowany, docierać do określonych osób, z którymi się stykał, i informować aparat operacyjny o odgłosach, nastrojach, zamierzeniach i zaistniałych pociągnięciach w tym środowisku”<sup>68</sup>. Informacje dostarczone przez agentów pozwalały „szybko dotrzeć do prawdy przez uzyskanie dodatkowych materiałów przemawiających za i przeciw podejrzanemu”<sup>69</sup>.

---

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> AIPN, 01067/7, Zakres pracy i organizacja Biura Śledczego MSW z 6 VI 1957 r., k. 59.

<sup>67</sup> AIPN, 01067/7, Zagadnienia dotyczące współpracy organów śledczych i operacyjnych z 12 XII 1956 r., k. 22.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 23.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

Oficerowie operacyjni i funkcjonariusze organów śledczych wspólnie opracowywali plany realizacji zadań operacyjno-śledczych, a także uzgadniali, kogo należy zatrzymać. W postępowaniu z osobami, które zamierzano pozbawić wolności, zachowywano szczególną ostrożność. Aresztowanie podejrzanego bez uzyskania opinii funkcjonariusza jednostki operacyjnej mogło „przynieść szkody w robocie operacyjnej”<sup>70</sup>, jeżeli zatrzymany był tajnym współpracownikiem lub pozostawał w zainteresowaniu organów operacyjnych i był niezbędny do dalszego rozpracowywania wrogiego środowiska. Chcąc zapobiec podobnym sytuacjom, nakazano funkcjonariuszom organów operacyjnych, by przekazywali oficerom śledczym dane tajnych współpracowników rozpracowujących środowiska związane z pozostającymi w ich zainteresowaniu podejrzanymi<sup>71</sup>.

Informacje uzyskiwane od oskarżonych w trakcie śledztw były cenne dla jednostek operacyjnych, gdyż często dotyczyły działalności szpiegowskiej na terenie Polski. Zakres informacji interesujących organy operacyjne po 1956 r. nie zmienił się. Nadal zajmowały się sytuacją polityczną i systemem administracyjnym w państwach zachodnich, formalnościami obowiązującymi przy przekraczaniu granicy tych państw, ośrodkami szkoleniowymi agentów oraz sposobami przekazywania informacji wywiadowczych do państw obcych<sup>72</sup>. Informacje te, podobnie jak wcześniej, oficerowie śledczy musieli przekazywać do jednostek operacyjnych.

W celu usprawnienia funkcjonowania jednostek śledczych w Biurze Śledczym MSW analizowano osiągnięcia oraz błędy popełniane w dotychczasowej pracy. Na tej podstawie opracowywano projekty rozkazów, instrukcji i zarządzeń oraz materiały szkoleniowe. Obowiązkiem funkcjonariuszy Biura Śledczego było kontrolowanie pracy i udzielanie fachowych wskazówek oficerom śledczym zatrudnionym w samodzielnych sekcjach śledczych funkcjonujących przy komendach wojewódzkich<sup>73</sup>.

Wykonywaniem zadań Biura Śledczego zajmowali się funkcjonariusze i osoby cywilne – zatrudnieni tam na różnych stanowiskach. Zakres ich obowiązków był następujący:

- 1) starsi inspektorzy – kierowali pracą podległych im inspektorów oraz koordynowali i kontrolowali wykonywanie zadań przydzielanych funkcjonariuszom jednostek śledczych w terenie, a następnie informowali przełożonych o wynikach ich pracy,
- 2) inspektorzy – nadzorowali pracę w terenowych jednostkach śledczych oraz kontrolowali przestrzeganie przepisów i zarządzeń MSW przez funkcjonariuszy tych jednostek,
- 3) naczelnicy wydziałów – kierowali pracą w wydziałach śledczych, nadzorowali wykonywanie zarządzeń przełożonych oraz przestrzeganie przepisów i zarządzeń

---

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*, k. 24–25.

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 26.

<sup>73</sup> AIPN, 01067/7, Zakres pracy i organizacja Biura Śledczego MSW z 6 VI 1957 r., k. 59.

## Struktury

- MSW przez oficerów śledczych, koordynowali współpracę z funkcjonariuszami organów operacyjnych i opracowywali z nimi projekty zadań operacyjno-śledczych oraz współpracowali z prokuraturami,
- 4) oficerowie śledczy – prowadzili dochodzenia samodzielnie lub pod nadzorem starszych oficerów śledczych,
  - 5) starsi oficerowie śledczy – prowadzili ważniejsze dochodzenia oraz dochodzenia przeciwko zorganizowanym grupom przestępczym,
  - 6) kierownicy Samodzielnej Sekcji „A” – koordynowali działalność tej sekcji, kierowali agentami celnymi, kontrolowali właściwe wykorzystywanie technik operacyjnych w ich pracy, współpracowali z naczelnikami wydziałów oraz kierownikami jednostek śledczych na terenie województwa warszawskiego,
  - 7) oficerowie operacyjni – współpracowali z agentami celnymi,
  - 8) oficerowie techniki operacyjnej – opracowywali metody stosowania techniki operacyjnej,
  - 9) sekretarz dyrektora Biura Śledczego MSW – zajmował się sprawami organizacyjnymi i finansowymi pracowników zatrudnionych w Biurze Śledczym oraz przygotowywał korespondencję dla dyrektora tej struktury,
  - 10) kierownik kancelarii – koordynował i kontrolował pracę osób zatrudnionych w kancelarii oraz sekretarek wydziałów, odpowiadał za terminowe realizowanie spraw, a także prowadził ewidencję przepisów i zarządzeń MSW oraz zarządzał materiałami biurowymi,
  - 11) archiwiści – prowadzili archiwum i kartoteki w Biurze Śledczym oraz udzielali odpowiedzi dotyczących prowadzonych tam dochodzeń jednostkom śledczym,
  - 12) sekretarki wydziałów – organizowały pracę biurową w wydziałach,
  - 13) maszynistki – przepisywały dokumenty i korespondencję,
  - 14) gońcy – doręczali korespondencję do innych jednostek<sup>74</sup>.

Zadania przydzielane pracownikom zależały od stanowisk, na których byli zatrudnieni. Zakres zadań i stopień odpowiedzialności na poszczególnych stanowiskach był zróżnicowany. Pracownikom zatrudnionym na wyższych stanowiskach przydzielano poważniejsze zadania. Ich realizacja wymagała podejmowania odpowiedzialnych decyzji, dlatego przydzielano je tym, którzy posiadali wyższe kwalifikacje zawodowe i doświadczenie w pracy.

Opracowując organizację Biura Śledczego MSW, opierano się na dotychczasowych doświadczeniach związanych z funkcjonowaniem organów śledczych, a przede wszystkim Departamentu VII. Po reorganizacji jego struktura nie została zasadniczo zmieniona, gdyż ograniczono się do redukcji dwóch wydziałów. W Departamencie VII były cztery wydziały, a w Biurze Śledczym tylko dwa. Zakres zadań organów śledczych również pozostał taki sam.

---

<sup>74</sup> AIPN, 1067/7, Organizacja pracy w Biurze Śledczym MSW, k. 62.

Duży nacisk położono na zorganizowanie współpracy organów śledczych z innymi komórkami. Doceniając pozytywne rezultaty współdziałania Departamentu VII z jednostkami operacyjnymi, zachowano procedury dotyczące czynności związanych z wymianą informacji pomiędzy tymi organami. Opracowane zostały natomiast wytyczne umożliwiające sprawne rozwiązywanie kwestii spornych i wspólne planowanie zadań operacyjno-śledczych. Większą uwagę zwrócono na zaangażowanie prokuratorów we współpracę z oficerami śledczymi, wyznaczając im konkretne zadania.

\* \* \*

Reorganizacja organów śledczych po październiku 1956 r. usprawniła prowadzenie spraw i zlikwidowała najbardziej jaskrawe nadużycia. Nadal jednak przy ich pomocy przedstawiciele władz sprawowali ścisłą kontrolę nad społeczeństwem. Warto również podkreślić, że chociaż terror panujący w okresie stalinowskim został zlikwidowany, do końca lat osiemdziesiątych XX w. nie wprowadzono w Polsce pełnej liberalizacji systemu politycznego.